



Są na świecie wydarzenia niewiarygodne, niemożliwe, a jednak się zdarzają i zaskakują. Tak przyjęliśmy dziś wiadomość o nagłej śmierci Antoniego Nawrockiego. Antka po prostu... Czy można sobie wyobrazić Solec Kujawski bez Antka?

Od początku swej zawodowej drogi związany z lewicą, pierwszy mandat zaufania od mieszkańców swego rodzinnego Solca otrzymał w 1984 r. w „tamtej” Polsce. Jednak od tego czasu mieszkańcy Solca nie mogli sobie wyobrazić nikogo innego na funkcji gospodarza samorządu, niż po raz kolejny i kolejny – właśnie Antoniego Nawrockiego. W wyborach samorządowych w 2010 roku wybrano go burmistrzem Solca Kujawskiego prawie 77 procentami głosów! I to też wydawało się niemożliwe...

Posiadał cechę szczególną – był człowiekiem normalnym, życzliwym, ciągle uśmiechniętym. Szukał rozwiązań problemów, a nie przeszkód, by usprawiedliwić urzędniczą niemoc, był profesjonalistą.

Dbał o rozwój rodzinnego Solca jak nikt inny, a ludzie dziś piszą na forach internetowych: „Wielki smutek... niesamowity człowiek o wielkim sercu i chęci pomocy... To jemu zawdzięczamy to upiększone małe miasteczko, gdzie tętni życie i gdzie mieszka się naprawdę przyjemnie... Solec bez Antka to już nie to samo...”; „Nazwijmy wiadukt im. Antoniego Nawrockiego”. Bo Antek ukończenia tego wiaduktu nie doczekał. Wiedział jak bardzo jest potrzebny mieszkańcom...

Był z wykształcenia ekonomistą, potrafił kalkulować, przeliczać miliony, dotacje, pomoc unijną na konkretne zadania inwestycyjne, a tak prościej na: Park Przemysłowy, Inkubator Przedsiębiorczości, Park Wodny „Wisła” - basen kąpielowy, halę sportowo-widowiskową, boiska „Orlik 2012”, budowę i remonty ulic, ścieżki rowerowe, docieplenia budynków mieszkalnych, Jurapark, który stał się atrakcją turystyczną czy pierwszą turbiną wiatrową nad Wisłą.



Moje ostatnie spotkanie z Antonim Nawrockim, we wrześniu br., kiedy z dumą prezentował nam dorobek Solca Kujawskiego, z prawej Łukasz Chojnacki, szef SLD w Bydgoszczy.

Wiedząc jak bardzo trzeba zmieniać, unowocześniać miasto, potrafił godzić interesy różnych grup społecznych, tłumaczyć okresowe uciążliwości życia, by potem można było z dumą mówić: „Solec to jest marka – miasto piękne i przyjazne”. Dziś brzmi jak motto jednego życia, niech trwa, bo warto to dzieło kontynuować.

Zmarł Antoni Nawrocki burmistrz Solca Kujawskiego

W swoim programie wyborczym do 2014 r. zapisał zadania dla Solca warte ponad stu milionów złotych i wiedział jak je zdobyć. Poza wspomnianym wiaduktem, w październiku włączył się do budowy przeprawy promowej przez Wisłę na wysokości Solca Kujawskiego – a to kolejna atrakcja turystyczna i wygoda dla mieszkańców. Solec leżący niemal w połowie drogi do Bydgoszczy i Torunia, dostrzegł wielką szansę rozwojową, także poprzez udział w budowie szybkiej kolei BiT-City. Wielkie plany dla Solca... pozostały. Wielki marzyciel odszedł na zawsze.

Burmistrz Solca Kujawskiego Antoni Nawrocki został w 2007 r. laureatem konkursu organizowanego przez czasopismo Monitor Unii Europejskiej – "Europejczyk Roku", zajmując drugie miejsce w kategorii gospodarz gminy, miasta i regionu obok prezydentów Gdańska i Słupska. Nagrodzono wybitne sukcesy w dziedzinie organizowania współpracy z Unią Europejską i wykorzystania funduszy unijnych na rzecz rozwoju gminy.

Był miłośnikiem historii, sportu i wędkarstwa.

Zawał serca przerwał 62-letnie życie, które niedopełnione radością z sukcesów, może być wzorem patriotyzmu. Jeszcze ciągle wyraźnie brzmiały chętnie powtarzane przez Antka słowa: "pragnę, by gmina nadal dynamicznie się rozwijała, a mieszkańcy byli dumni ze swojej małej ojczyzny".
Już dziś mogą być dumni z Syna tej Ziemi – Antoniego Nawrockiego.

Z wielkim smutkiem żegnam Cię Antku. Cześć Twojej pamięci!

Żonie Krystynie i córce Annie oraz Rodzinie i Bliskim – składam wyrazy serdecznego współczucia.

Janusz Zemke
Posel do Parlamentu Europejskiego

Bruksela, 8 grudnia 2011 r.